

RE:

OFICJALNY
BIULETYN



NR 4 (13) / 2012

19 LUTEGO 2012 (NIEDZIELA)
GODZ. 13.00

ASSECO RESOVIA RZESZÓW
AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA

NIE TRACIĆ PUNKTÓW

W tej chwili trzeba wygrać wszystko, co się da – mówi środkowy Asseco Resovii, Wojciech Grzyb i dodaje. - Zdecydowanie nie można już sobie pozwolić na gubienie punktów, bo ścisk w czołówce jest spory, a różnice punktowe niewielkie. Każda strata choćby jednego punktu będzie owocowała spadkiem w tabeli, a to jest bardzo niekorzystne – podkreśla Grzyb. Rzeszowski zespół w I run-

dzie w Warszawie wygrał co prawda z AZS Politechniką 3-2, ale z kompletem punktów ze stolicy nie wyjechał. Teraz przed resoviakami szansa na rewanż, ale wygrana za trzy punkty z ambitną ekipą z Warszawy nie będzie wcale łatwą sprawą.

AZS Politechnika w tym sezonie urwała już punkty mistrzowi Polski z Belchatowa i to dwukrotnie oraz Jastrzęb-

skiemu Węgłowi i Asseco Resovii. To chyba najlepiej świadczy o tym, że zespół ze stolicy lepiej radzi sobie w starciach z silniejszymi rywalami, niż z tymi teoretycznie słabszymi. - Nie do końca tak jest, bo ostatnio gramy dobrze również z zespołami o podobnych możliwościach – mówi szkoleniowiec AZS Politechniki, Radosław Panas. - Warto jednak zauważyć, że z mocniejszymi zespołami

radzimy sobie naprawdę dobrze. Może wynika to z faktu, że gramy wtedy na większym luzie. Mamy pozytywne nastawienie do walki z najlepszymi drużynami w Polsce – dodaje trener Panas.

W ekipie z Rzeszowa już wszyscy zapomnieli o niepowodzeniu w Pucharze Polski, a morale zespołu wzrosło po wyeliminowaniu Fenerbahçe Stambuł i awansie do pół-

finału Pucharu CEV. - Mecz z Fenerbahçe był dla nas bardzo trudny – mówi atakujący Asseco Resovii, Georg Grozer. - Cały czas musieliśmy gonić naszych rywali, którzy byli w korzystnej sytuacji po zwycięstwie w pierwszym meczu. Jestem bardzo zadowolony, że pomimo tych wszystkich problemów i trudnych momentów nie poddaliśmy się. W końcówce spotkania i w złotym

secie graliśmy naprawdę dobrze. Mam nadzieję, że utrzymamy ten poziom gry i będziemy mieli w pamięci to, że nawet w trudnych momentach, po kilku nieudanych akcjach, możemy odrobić straty i utrzymać poziom gry – stwierdza Grozer, który ma nadzieję, że awans do półfinału pucharu CEV doda jeszcze więcej wiary jego zespołowi.

■ kontynuacja na s.2

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄGNIĘCIE

REKI

3 PYTANIA DO

MARKO BOJICIA,
przyjmującego
Asseco Resovii Rzeszów



RE: Ostatnio regularnie występuje pan w podstawowym składzie i potwierdza wzrost formy.

- Mam dużą radość z tego, że mogę grać. Każdy z nas czuje się ważnym ogniwem drużyny. Mamy szeroki i wyrównany skład. Wszyscy mogą z powodzeniem grać i muszą być na to gotowi. Najważniejsze jest to, żebyśmy będąc w danej chwili na boisku dawali z siebie wszystko i pomagali drużynie w osiąganiu zwycięstw. Wiadomo, że każdy zawodnik ma ambicję gry i tak jest też w moim przypadku. Na pewno chciałbym grać jak najwięcej i cieszyć się kiedy mogę grać. To jest fajne uczucie jak dobrze grasz, a jeszcze lepsze, jak wygrywa twój zespół.

RE: Po ostatnich niepowodzeniach w meczach ze Skrą, znów zespół Asseco Resovii jest na fali wznoszącej.

- Powinniśmy dążyć do tego, żeby utrzymać dobrą dyspozycję w następnych spotkaniach. Ważne jest nasze podejście do meczów, koncentracja i zachowanie odpowiedniej energii. Jeśli będziemy grali swoją siatkówkę, z pozytywnym nastawieniem i odpowiednio rozłożonymi siłami, to nakręcimy się wzajemnie i stworzymy maszynę, którą ciężko będzie powstrzymać naszym rywalom. Kluczem do sukcesu jest również dobra atmosfera w zespole. Jeśli będziemy grali, tak jak ostatnio, z uśmiechem na twarzy, przyjemnością i radością w grze, to jesteśmy w stanie pokonać każdego. Na pewno jesteśmy silniejsi i prezentujemy się lepiej niż na początku sezonu. Moim zdaniem poczyniliśmy spory postęp w grze. Wiadomo jednak, że w sporcie zawsze są pewne rezerwy i rzadko jest tak, żeby coś funkcjonowało perfekcyjnie. Powinniśmy cały czas pracować tak ciężko, jak do tej pory i mocno wierzyć w to, że krok po kroku jesteśmy w stanie pokusić się o sukces zarówno w pucharze CEV, jak i PlusLidze.

RE: Został pan sprowadzony do Asseco Resovii po bardzo udanym sezonie w lidze greckiej, w której był pan wyróżniającym się zawodnikiem.

- Zeszły sezon w Grecji był dla mnie rzeczywiście bardzo udany, ale mam świadomość, że tamtejsze rozgrywki są na słabszym poziomie niż PlusLiga. Dla mnie ważna była jednak możliwość gry za granicą. W lidze greckiej grało sporo obcokrajowców. Poza tym większość zespołów prezentowała nowoczesną, szybką i atrakcyjną siatkówkę. Jako debiutant w zagranicznej lidze spisałem się bardzo dobrze. Byłem MVP sezonu zasadniczego. Udowodniłem, że mogę grać dobrze i moje umiejętności zostały dostrzeżone. Zdaję sobie sprawę z tego, że w tym roku w Resovii mamy bardzo wyrównany skład i właściwie każdy z nas przyjmujących może w danym momencie wystąpić. Czujemy, że mamy wspólny cel do zrealizowania i jeśli dalej wszystko dobrze się ułoży, to stać nas na sukces w tym sezonie. Podobają mi się również polskie rozgrywki, które stoją na wysokim poziomie. PlusLiga jest w najlepszej trójce rozgrywek na świecie, a dodatkowo cieszę się z tego, że tak dużo ludzi przychodzi na nasze mecze. ■

NIE TRACIĆ PUNKTÓW

SŁOWEM WSTĘPU - DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

To zwycięstwo jest cenne, bo pokonaliśmy po zaciętej walce i wygranej w złotym secie mocnego przeciwnika z kilkoma klasowymi zawodnikami w składzie. Musimy cały czas pracować nad wyeliminowaniem swoich słabości i utrzymaniem poziomu gry, ale takie wygrane mecze na pewno nam w tym pomogą – dodaje Grozer.

Resoviacy w półfinale pucharu CEV zmierzą się z mistrzem Słowenii, ACH Volley Lublana (dawny Bled). - Rok temu również byliśmy w półfinale Pucharu CEV i odpadliśmy. Teraz nasze apetyty są znacznie większe. Chcemy zagrać w finale, a w nim wszystko jest możliwe - mówi środkowy Asseco Resovii, Wojciech Grzyb i dodaje. - Rywal wydaje się teo-

retycznie słabszy od ekipy ze Stambułu, ale to że znaleźli się w półfinale może o nich świadczyć tylko dobrze. Dwa lata temu pokonaliśmy ich dwukrotnie w Lidze Mistrzów. Personalnie zaszło tam kilka zmian. Do meczu jest jeszcze trochę czasu i na pewno będziemy dobrze przygotowani do tej konfrontacji, a na razie skupiamy się na PlusLidze.

Pierwszy mecz ze Słoweniami resoviacy zagrają przed własną publicznością (14.03. o godz. 18), a rewanż odbędzie się trzy dni później w Lublanie (17.03.).

Zanim jednak dojdzie do półfinałowych meczów Pucharu CEV, zespół Asseco Resovii musi skupić się na walce w PlusLidze, w której staw-

ką jest jak najlepsze rozstawienie przed fazą play-off. - Musimy wygrać z Warszawą za trzy punkty i cały czas być na tych miejscach drugim-trzecim – podkreśla rozgrywający zespołu z Rzeszowa, Maciej Dobrowolski.

Siatkarze AZS Politechniki w ostatnich latach zawsze byli wymagającym rywalem dla Asseco Resovii. Tym razem również nie będzie inaczej, czego najlepszym dowodem jest świetna postawa zespołu Radosława Panaśa w Belchatowie. - Bardzo się z tego cieszymy, tym bardziej że wciąż udaje nam się utrzymywać wysoką formę. Walczyliśmy dalej, bo mamy przecież jeszcze parę spotkań do końca rundy zasadniczej. Może przytrafi nam się też trochę szczę-

ścia w kwestiach pozasportowych – mówi kapitan AZS Politechniki, Marcin Nowak.

W jego zespole pod znakiem pytania stoi występ w Rzeszowie dobrego znajomego Georga Grozera, rozgrywającego reprezentacji Niemiec Patryka Steuerwalda (w meczu z Fartem Kielece skrzył się nogę) i libero Damiana Wojtaszka (problemy ze stopą). - Na ten moment naszym celem jest zakwalifikowanie się do play-offów. Im wyższą lokatę zajmiemy po fazie zasadniczej, tym łatwiejszy będziemy mieli start w następnej części rozgrywek. Chcielibyśmy oczywiście uplasować się na tym szóstym miejscu i zrobimy wszystko, aby tak się stało – mówi środkowy AZS Politechniki, Maciej Zajdel. ■

INFORMACJE MECZOWE

	ASSECO RESOVIA RZESZÓW VS AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA	BILET ULGOWY	BILET NORMALNY	DATA MECZU
		15 zł	25 zł	19.02 NIEDZIELA, 13.00

INFORMACJE KLUBOWE



ASSECO RESOVIA NA FACEBOOKU

Zapraszamy na nasz profil na Facebooku, gdzie już od najbliższego meczu zorganizujemy specjalne konkursy dla kibiców uczestniczących w meczach w hali Podpromie. Na każdym meczu nasz fotograf znajdzie najoryginalniejszych kibiców, fanów ubranych w klubowe barwy i najzagorzalej wspomagających nasz zespół. Zdjęcie z zaznaczonymi kibicami, znajdzie się na naszej stronie na Facebooku i te osoby będą mogły odebrać od nas nagrody, które ufundował dla kibiców nasz partner firma NIKON.

Oczywiście na naszym fanpage'u będziecie mieli również dostęp do najnowszych informacji. Tam też, możecie podyskutować z innymi kibicami na każdy klubowy temat i znaleźć materiały, których nie ma na naszej klubowej stronie internetowej.

Dołącz do nas na
www.facebook.com/assecoresovia.sa

SPORTOWE EMOCJE Z NIKONEM

To konkurs Nikon Polska i Asseco Resovii składający się z 3 części

1. KONKURS NA PROJEKT „SIATKARSKIEGO KALENDARZA KIBICA” NA SEZON 2012/2013

Nagroda główna – aparat NIKON D7000 (w zestawie z obiektywem Nikkor 18-105 mm VR). Nagrody dla dwóch wyróżnionych prac – aparat NIKON D5100 (w zestawie z obiektywem 18-55 mm VR) By wziąć udział w konkursie, należy do 31 marca 2012 r. przesłać maila na adres biuro@assecoresovia.pl, prace, będące projektem „Siatkarskiego Kalendarza Kibica Asseco Resovii Rzeszów” na sezon 2012/2013.

2. KONKURS NA NOWĄ KOSZULKĘ IGŁY.

Nagroda główna – aparat NIKON D3100 (w zestawie z obiektywem 18-55 mm VR). Tym samym aparatem zostaną nagrodzone dodatkowo dwie wyróżnione prace. By wziąć udział w konkursie, należy do 29 lutego 2012 r. przesłać maila na adres biuro@assecoresovia.pl projekt nowej koszulki dla libero naszego zespołu - Krzyska Ignaczaka.

3. KONKURS NA ZDJĘCIE MIESIĄCA.

Nagrody – aparat NIKON COOLPIX AW100. By wziąć udział w konkursie należy przesłać mailem na adres biuro@assecoresovia.pl zdjęcia z meczu Asseco Resovii w rzeszowskiej hali Podpro-

mie lub z meczu wyjazdowego przedstawiające ciekawą, niecodzienną sytuację, ciekawie ubranych kibiców itp. ■

WYSPA ASSECO RESOVIA

Galeria NOWY ŚWIAT (II piętro) ul. Krakowska 20 tel. 669 001 573 e-mail: wyspa@assecoresovia.pl

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW KOSZULEK MECZOWYCH SIATKARZY ASSECO RESOVII RZESZÓW.

W ofercie są koszulki w których nasi zawodnicy grają w rozgrywkach PlusLigi w rzeszowskiej hali Podpromie (biało-czerwone) oraz na wyjazdach (czarne). Dla lubiących tradycję, proponujemy klasyczny pasiak.



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Biuletyn wydaje
WYDAWNICTWO PRESSPEKT
Bytom, ul. Łużycka 12, www.presspekt.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

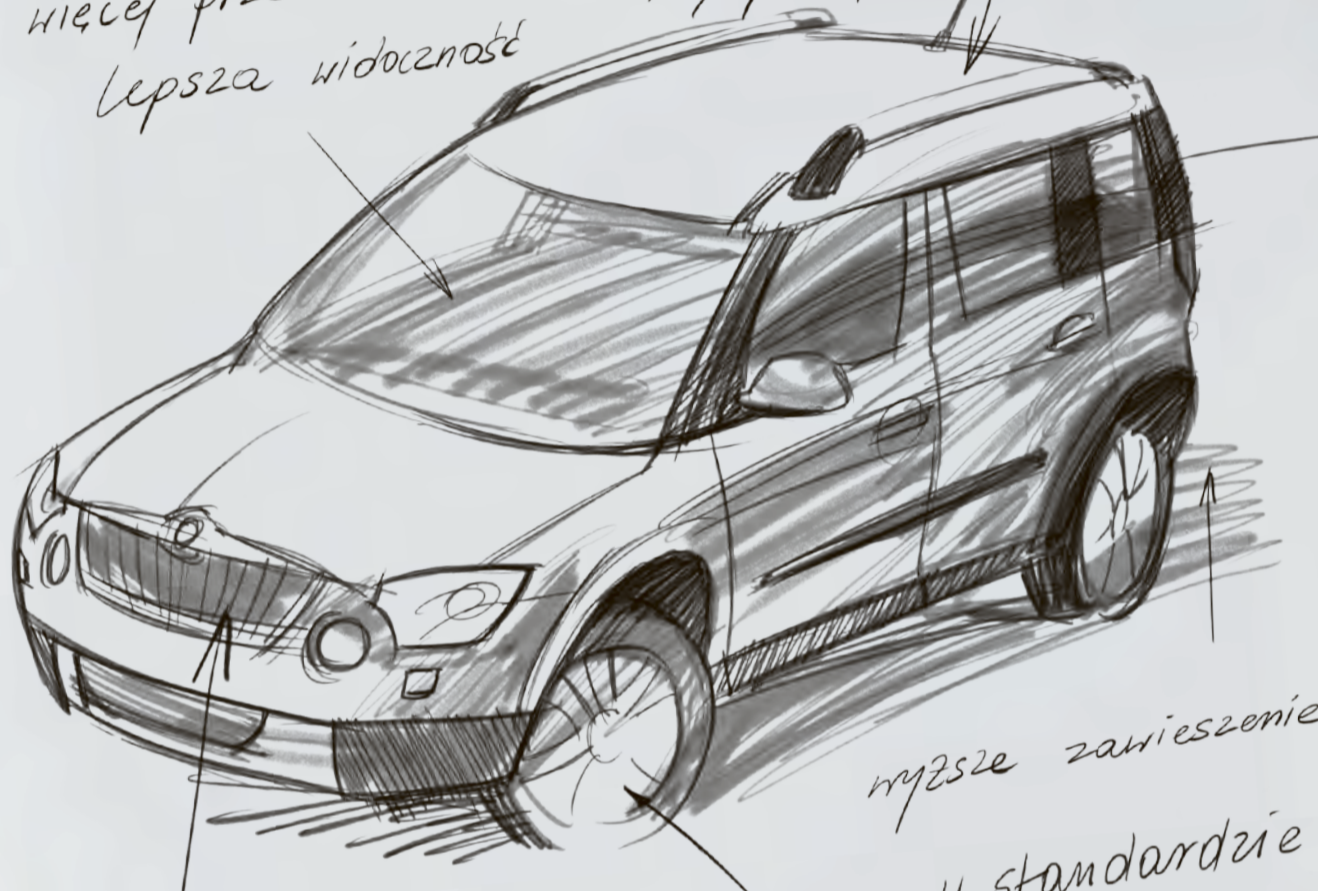




ŠKODA Yeti Street Limitowana edycja miejska

więcej przestrzeni
lepszą widoczność

więcej miejsca (Varioflex)



silnik 1,2 TSI 105 KM
spalanie 6,4l/100km

ESP w standardzie



Nie idź na kompromis. ŠKODA Yeti Street to:

- bezpieczeństwo: ESP w standardzie
- bezkompromisowość: podwyższone zawieszenie
- funkcjonalność: aranżacja tylnych foteli (system Varioflex), bagażnik o pojemności do 1760 l
- dynamika: silniki TSI o niskim zużyciu paliwa

Limitowana edycja ŠKODA Yeti Street już od 62 450 zł.

Dla wszystkich klientów z tym egzemplarzem gazety, ekstra rabat na zakup nowego samochodu w salonie Rex Auto w Rzeszowie.

Szczegóły w salonach ŠKODY:

Rex Auto Sp. z o.o.

ul. Sikorskiego 49b, 35-304 Rzeszów
tel.: 017/85 00 581 do 584, fax.: 017/229 16 60
e-mail: salon@poczta.rexauto.com.pl
www.rexauto.com.pl

O szczegóły oferty zapytaj sprzedawcę. Samochód prezentowany na zdjęciu zawiera elementy wyposażenia opcjonalnego.
Uśredniona wartość zużycia paliwa i emisji CO₂: ŠKODA Yeti 4,2-10,1l/100 km, 119-189 g/km. Informacje na temat przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne na www.skoda-auto.pl

NAJWAŻNIEJSZE SĄ ZWYCIĘSTWA

Z MACIEJEM DOBROWOLSKIM, ROZGRYWAJĄCYM ASSECO RESOVII, ROZMAWIA MARIUSZ RYŚ

RE: Od pewnego czasu coraz częściej wychodzi pan w podstawowym składzie. Czy oznacza to, że nastąpiła zmiana na rozegraniu i to Maciej Dobrowolski jest w chwili obecnej numerem jeden?

- Nie i do końca nie będę się czuł tą „jedyką”, bo tak naprawdę, to bardzo bym chciał żeby na każdej pozycji była zdrowa rywalizacja. Mam nadzieję, że po tych meczach, w których ostatnio wystąpiłem, Lukas jeszcze bardziej będzie naciskał mnie na treningu, bo tylko to nam może pomóc w zrobieniu kroku do przodu. Oczywiście, będę się starał obronić tę pozycję, bo przecież też nie jestem samarytaninem, żeby powiedzieć: no to pograj, a ja popatrzę z boku. Będę starał się obronić, ale dopóki zespół będzie wygrywał, to nie będzie miało znaczenia kto będzie grał. Dla mnie najważniejsze jest to, żeby drużyna wygrała. Nie po to buduje się zespół z 12-14 zawodników, żeby sześciu stało z boku i klaskało innym. Zmiany w którymś momencie sezonu mogą się pojawić. Mogą być dłuższe, czy krótsze po to, żeby pomóc powrócić danemu zawodnikowi do formy albo dać mu odpocząć. Przyczyn może być kilka. Ja staram się być zawsze przygotowany na to, że mogę pojawić się na boisku. Trener decyduje, kto wychodzi w szóstce, a dla mnie nie ma to większego znaczenia, czy w najbliższym meczu będą to ja, czy Lukas. Raz jeszcze powtórzę, że najważniejsze jest to, żeby nasz zespół wygrywał.

RE: W tym niezapomnianym i niezwykle emocjonującym rewanżowym meczu Challenge Round Pucharu CEV z Fenerbahce okazał się pan niezłym prorokiem, który niemal w 100 procentach przewidział scenariusz tego spotkania, a i przy okazji był jego bohaterem...

- Nie potrzebuję bohaterstwa. Chcę, żeby zespół cieszył się grą, czerpał z tego radość i grał tak jak wówczas w tym rewanżu. Wszystkie sety rozstrzygały się w zaciętych końcówkach. Oczywiście, błędów się nie ustrzegliśmy, ale przecież siatkówka jest właśnie grą błędów. Dawno się nie spotkałem aż z tak wyrównanym meczem, gdzie zespoły nie zdobywały punktów falami. Walka była



niesamowita i ktoś musiał wygrać. Padło na nas i bardzo się z tego cieszymy.

RE: Czy to był najlepszy mecz Asseco Resovii w tym sezonie?

- Uważam, że lepszy, choć przegrany, był ten w Pucharze Polski ze Skrą. Tam końcówki przegraliśmy, ale po tym meczu i kolejnym w Belchatowie zaczęliśmy je wygrywać. To cieszy i pokazuje, że zespół w tej grze i tym boju powoli się zaprawia. W meczu w Stambule potrafiliśmy „wyciągnąć” dwa sety, a w rewanżu wygraliśmy praktycznie wszystkie końcówki, poza jedną. Z ZAKSĄ, czy z Treflem też było podobnie. To są ważne momenty, tak samo jak to, że nie opiera-

my całej naszej gry na Grozercie. Przynajmniej się staramy żeby nie było takich sytuacji, że tylko piłka do Georga i cała hala się modli, czy on skończy atak czy nie.

RE: W złotym secie rewanżowego meczu z Fenerbahce najwięcej obaw było o Ivana Miljkovica. Serbski atakujący wiele razy udowodnił, że potrafi w pojedynkę wygrać mecz, a tymczasem w decydującej o awansie partii atakował tylko dwa razy...

- Być może przeciwnicy próbowali nas zaskoczyć taką taktyką albo nie potrafili skutecznie zareagować na naszą. Byliśmy bardzo dobrze przygotowani i udało nam się wyłączyć z gry Milj-

kovicia. Nie wiem, czy to wynikało z tego, że Serb słabo się czuł na naszej hali, czy nasz blok był na tyle skuteczny, że wyłączyliśmy kompletnie jego atak po prostu. Dostawał blok albo się mylił i został zmuszony do ataku po skosie. Udało się nam go wyłączyć i to cieszy. Zawsze jest przyjemnie wygrać z najlepszym siatkarzem świata.

RE: W meczu z Fenerbahce zagrywka też odegrała kluczową rolę.

- Powiedziałem chłopakom, bo daj w IV secie, że nawet jak psujemy, to nie możemy się zrażać, tylko musimy nadal ryzykować. Takie same słowa skierował też do nas trener. Czasem nawet lepiej zepsuć zagrywkę niż dać przeciwnikowi pograć, a przy naszej zagrywce z wysoko ryzyko się opłaciło.

RE: Na środku siatki największym pewniakiem w drużynie wydaje się Wojciech Grzyb, który w pojedynku z mistrzem Turcji zagrał kapitalne zawody...

- Wojtek przyzwyczaił nas do takiej gry już od początku sezonu. Grałem z nim 2-3 sezony w Olsztynie, co prawda 10 lat temu, ale pamiętam, że wówczas też był bardzo skutecznym zawodnikiem. Znam jego możliwości w ata-

ku. Do tego dołożył też świetną zagrywkę. Stara się nam pomagać blokiem i walczy o miejsce w składzie, jak każdy. Wydaje mi się, że mamy czterech bardzo dobrych środkowych i każdy z nich może grać. Chciałbym, żeby tak było na każdej pozycji i żeby trener zawsze miał wybór. Nikt u nas nie obraża się, że nie gra w danym momencie, a liczy się tylko to żeby wygrał zespół.

RE: Po meczu z Fenerbahce długo rozmawiał pan z trenerem Danielem Castellanim...

- To była taka przyjacielska pogawędka. Daniel powiedział, że ktoś z nas musiał wygrać, no i wypadło akurat na mnie. Gratulował mi udanego spotkania i zwycięstwa. Porozmawialiśmy też o dzieciakach i powspominaliśmy stare dobre czasy. Trzy lata współpracowaliśmy ze sobą w Belchatowie. Zdobywaliśmy 3. miejsce w Europie, mistrzostwa i Puchar Polski. Trochę tych sukcesów razem przeżyliśmy. Zresztą bardzo ciepło przyjął mnie już podczas pierwszego meczu w Turcji i to cieszy. Dziś odbijamy piłkę, ale warto byłoby za parę lat po zakończeniu przygody z siatkówką mieć trochę tych znajomych i przyjaciół aby móc się do kogo odezwać, spotkać i wypić razem kawę.

RE: Mimo dobrej znajomości nawet Castellani nie potrafił znaleźć recepty na pana inteligentną grę.

- Chyba trochę przejechał się na tej znanej taktyce. Wygadał mi się po tym pierwszym meczu, że na początku pograłem trochę krótkiej, a w końcówce już tego zaniechałem. W rewanżu nasi środkowi pograli zatem w większym wymiarze. W ataku świetnie spisał się również Marko Bojić i standardowo już Georg Grozer

RE: Do zakończenia fazy zasadniczej PlusLigi coraz bliżej, a w czółówce od miejsca drugiego do piątego różnice punktowe są minimalne.

- Musimy pilnować tych miejsc 2-3. Na pewno lepiej jest być drugim, bo później gdzieś tam będzie miało to znaczenia przy granicy przed własną publicznością. Najważniejsze żeby dać sobie spokój z Belchatowem w półfinale. Dojdźmy do finału

i będziemy się wówczas zastanawiać, co z tym fantem zrobić. Na razie jednak pilnujemy tych pozycji bo Delecta i Jastrzębie mocno naciskają. Przed nami jeszcze mecze z ww. zespołami, które zagrają też czółówką. My natomiast już Skrę i ZAKSĘ mamy za sobą, ale trzeba też gromadzić punkty w innych pojedynkach, np. z Warszawą. Mam nadzieję, że żadnego rozprężenia nie będzie w naszym zespole. Każdy mecz ma takie samo znaczenie i tak samo są ważne wszystkie punkty. Mówiłem chłopakom, że fajnie byłoby doprowadzić do sytuacji, jaką mieliśmy w Belchatowie. Tam też czasem przegrywaliśmy, czy to z Jastrzębiem, Resovią, czy z innym zespołem, ale zdobywaliśmy komplet sześć punktów ze wszystkimi pozostałymi drużynami. To później na finiszu dawało nam duży handicap i sporą przewagę nad drugim zespołem w tabeli. Warto byłoby zdobywać te punkty i pielegnować w sumie te 2-3 pozycję, a później, jak wyjdzie mecz z kimś z „góry”, to go pokonać i utrzymać trzecią pozycję albo powalczyć o drugą przed fazą play-off. ■

NOTKA

MACIEJ DOBROWOLSKI

Ur. 19 marca 1977r. w Olsztynie
Wzrost: 190 cm **Waga:** 86 kg
Zasięg w bloku: 307 cm
Zasięg w ataku: 326 cm
Pozycja: rozgrywający
Poprzednie kluby: Fart Kielce, Skra Belchatów, Aon hotVolleys Wiedeń, AZS Olsztyn
Sukcesy: mistrzostwo Polski ze Skrą Belchatów (2006, 2007, 2008, 2009, 2010), Puchar Pol-

ski ze Skrą Belchatów (2006, 2007, 2009), brązowy medal Ligi Mistrzów ze Skrą Belchatów (2008, 2010), srebrny medal Klubowych Mistrzostw Świata ze Skrą Belchatów (2009), mistrzostwo (2004) i wicemistrzostwo Austrii (2005) z Aon hotVolleys Wiedeń, Superpuchar Austrii z Aon hotVolleys Wiedeń (2005).

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

jedyną dla Was
w 81 miastach
na polskimi najlepší

**DWULETNI I JEDNOROCZNE
SZKOŁY POLICEALNE**
(NIE WYMAGAMY MATURY)

**LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA DOROSŁYCH**
KURSY

Szkoły **DARMO!**
REKRUTACJA TRWA!

RZESZÓW
ul. Sobieskiego 2d/1,
tel. 17 850 19 44

NAPÓBULARNIEJSZE KIERUNKI

- administracja
- bhp
- ekonomia (ostatni nabór)
- techniki informacji naukowej (ostatni nabór)
- informatyka
- logistyka (ostatni nabór)
- turystyka (ostatni nabór)
- organizacja reklamy (ostatni nabór)
- spedycja (ostatni nabór)
- fryzjerstwo (ostatni nabór)
- kosmetyka

nieodpłatne za ZUS, KRUS
zaświadczenia MOPS, WKU

Infolinia 801 100 777
www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

DEVELOPER ROKU 2011

**Najlepiej
sprzedające się
mieszkania w mieście!**



Sprawdź!

Ceny od 3990 zł/m²



www.developres.pl

tel. 17/ 86 00 365

WHY NOT FLY PRAGNIE ZAPREZENTOWAĆ
TOWARZYSZKĘ WILKA SOVIAKA!



WHYNOT-KA WSPÓLNIE Z WILKIEM SOVIAKIEM
POJAWIAĆ SIĘ BĘDZIE PODCZAS MECZÓW ASSECO
RESOVII, KIBICUJĄC RZESZOWSKIEJ DRUŻYNIIE.

 **WhyNot FLY**
BILETY LOTNICZE | HOTELE

NA PRZEKÓR PROBLEMOM

AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA W TYM SEZONIE ZADZIWI WSZYSTKICH I JEST PRAWDZIWYM POSTRACHEM DLA FAWORYTÓW

■ DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
ROZGRYWAJĄCY				
7.	Mateusz GORZKIEWICZ	16.02.1984	192/86	335/315
17.	Patrick STEUERWALD (Niemcy)	3.03.1986	180/78	
PRZYJMĄCY				
3.	Krzysztof WIERZBOWSKI	18.07.1987	197/84	354/328
4.	Wojciech ŻALIŃSKI	8.01.1988	195/90	343/325
8.	Maciej KRZYWIECKI	27.10.1989	190/80	340/312
ŚRODKOWI				
1.	Janusz GAŁĄZKA	27.07.1987	199/92	345/323
5.	Marcin NOWAK	17.10.1975	215/110	350/328
11.	Maciej ZAJDEL	31.01.1988	202/95	340/321
12.	Ardo KREEK (Estonia)	17.08.1986	203/95	351/328
ATAKUJĄCY				
10.	Grzegorz SZYMAŃSKI	12.07.1978	202/90	348/320
16.	Paweł MIKOŁAJCZAK	20.06.1988	195/90	343/323
LIBERO				
2.	Maciej OLENDEREK	16.10.1992	178/74	316/292
18.	Damian WOJTASZEK	7.09.1988	180/76	330/315

■ BILANS POJEDYŃKÓW

ASSECO RESOVIA RZESZÓW - AZS POLITECHNIKA			
2004/2005	1-3, 3-2	2008/2009	3-0, 3-0
2005/2006	2-3, 3-0	2009/2010	3-0, 3-0
2006/2007	3-0, 2-3, 1-3, 3-2, 3-0	2010/2011	2-3, 3-1, 3-1, 3-2
2007/2008	3-1, 0-3	2011/2012	3-2

BILANS 20 meczów, 14 zwycięstw, 6 porażek, sety 50-29

■ PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

Asseco Resovia Rzeszów
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

DOBROWOLSKI 1 **NOWAKOWSKI** 4 **LOTMAN** 2

IGNACZAK 16

BOJIC 2 **GRZYB** 3 **GROZER** 9

10 **5** **3**
SZYMAŃSKI **NOWAK** **WIERZBOWSKI**

18
WOJTASZEK

4 **12** **17**
ŻALIŃSKI **KREEK** **STEUERWALD**

AZS Politechnika Warszawska
I TRENER: Radosław Panas, II TRENER: Jakub Bednaruk

AZS Politechnika Warszawska na papierze ma słabszy zespół niż w ub. sezonie, a do tego boryka się ze sporymi problemami finansowymi (istniało nawet zagrożenie wycofania zespołu z rozgrywek), ale nie ma to żadnego wpływu na wyniki, jakie osiąga. Ekipa trenera Radosława Panas w PlusLidze potrafi walczyć jak równy z równym z najlepszymi zespołami i odbierać im punkty, a w europejskich pucharach potrafiła nawet wyeliminować rywala z rosyjskiej Superligi.

Drużynę mamy słabszą niż przed rokiem – mówi libero AZS Politechniki, Damian Wojtaszek. - Inne zespoły ligowe wzmocniły się, więc nam gra się trudniej. Wiadomo jednak, że walczyliśmy o awans do fazy play off dla Warszawy, a także żeby jak najdalej zająć w Pucharze Challenge. Przed sezonem wszyscy widzieli, w jakim składzie rozpoczniemy rozgrywki. W każdym kolejnym meczu walczyliśmy jednak o zwycięstwo – podkreśla 24-letni zawodnik. Jego klub od dłuższego czasu boryka się z problemami finansowymi, a w konsekwencji zawodnicy nie dostają wynagrodzeń. Nie tak dawno, przed rewanżowym meczem Challenge Cup z Dynamem Krasnodar, siatkarze Politechniki wyszli na rozgrzewkę w odblaskowych narzutkach z napisem S.O.S. - Manifestacja była skierowana przede wszystkim do potencjalnych sponsorów. Chcieliśmy zwrócić ich uwagę właśnie poprzez dobrą grę. W PlusLidze radzimy sobie nieźle, a w Pucharze Challenge osiągnęliśmy duży sukces, pokonując silnego rywala. Zaslужujemy więc na wsparcie – mówił po zwycięskim rewanżu z Dynamem (AZS Politechnika wygrała mecz i złotego seta), Damian Wojtaszek.

Z AUTOKARU NA BOISKO

Siatkarze AZS Politechniki swoją postawą przed tygodniem znów zadziwili wszystkich. Na mecz do Belchatowa pojechali bez dwóch czołowych zawodników (Damian Wojtaszek i Patrick Steuerwald), a mimo to urwali punkt wielkiej PGE Skrze. Przeżywający ogromne kłopoty finansowe warszawianie postawili się bogatej Skrze, mimo, że do Belchatowa przyjechali dopiero w dniu meczu. - Cięcia budżetowe sprawiły, że na mecz przyjechaliśmy w ostatniej chwili i właściwie zdążyliśmy tylko wysiąść z autokaru. Oczywi-



ście nie oznacza to, że się podajemy, po prostu sytuacja zmusza nas do takich działań – mówi kapitan AZS Politechniki Marcin Nowak i dodaje. - Dzięki temu, że nie spaliśmy w Belchatowie, w kasie klubu zostało trochę pieniędzy. W naszej sytuacji to bardzo cenne, więc sami wyszliśmy z taką inicjatywą – mówi środkowy ekipy z Warszawy.

ZALEGŁOŚCI FINANSOWE

Zaległości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, w przypadku niektórych zawodników są nawet większe. - Nie jest łatwo. Niektórym chłopakom brakuje pieniędzy na podstawowe sprawy, więc rezygnują z osobnych mieszkań i razem wynajmują mniejsze lokale – mówi szkoleniowiec zespołu ze stolicy, Radosław Panas. - Pewnie, że nie jest fajnie pracować w takich warunkach, ale gdy wychodzimy na trening, dajemy z siebie wszystko. Nie rozmawiamy o kłopotach tylko zasuwamy.

Mamy nadzieję, że wkrótce sytuacja się poprawi – dodaje Marcin Nowak.

JAKOPIN SIĘ NIE SPRAWDZIŁ

Przed sezonem klub ze stolicy podpisał kontrakty z dwójką nowych obcokrajowców – niemieckim rozgrywającym Patrickiem Steuerwaldem i słoweńskim przyjmującym Videm Jakopinem. Tego drugiego nie ma już jednak w zespole z Warszawy. - Śmiało moge powiedzieć, że sprowadzenie Jakopina było pomyłką, nietrafionym transferem – mówił o tej sytuacji na portalu Sportowefakty.pl szkoleniowiec AZS Politechniki, Radosław Panas. - Otrzymał duże pieniądze, ale nie spłacił się w ogóle. Nie mogłem sobie pozwolić, żeby zawodnik, który dużo zarabia, a niewiele daje zespołowi, przebywał u nas dłużej. Istniały dwie opcje. Vid mógł zgodzić się na obniżkę kontraktu do poziomu chłopaków ze swojej pozycji. O tym właśnie rozmawiali działa-

cze naszego klubu z jego menadżerem. Doszło do innej sytuacji i wyjechał do domu. Obserwowałem go przez dwa lata, gdy grał w Bledzie. Liczyłem, że będzie sporym wzmocnieniem, zwłaszcza ofensywy, ale rzeczywistość okazała się inna. Przyjechał do nas z kontuzją, nieprzygotowany do gry. W konsekwencji nie był w dobrej dyspozycji – stwierdza Panas, w którego zespole świetnie na przyjęciu radzi sobie Krzysztof Wierzbowski. Zawodnik ten w ub. sezonie z rzadka pojawiał się na boisku, a teraz jest mocnym punktem zespołu. W pojedynku z rosyjskim Dynamem Krasnodar był prawdziwym bohaterem. Jeśli doda się do tego będących w wysokiej formie Wojciecha Żalińskiego, Damian Wojtaszka, Patricka Steuerwalda, czy też nieschodzących z pewnego poziomu gry atakujących Grzegorza Szymańskiego i Pawła Mikołajczaka, to AZS Politechnika stać jeszcze na niejedną niespodziankę. Nie można też zapominać o doświadczonym Marcinie Nowaku, który niedawno miał kończyć karierę, a obecnie gra lepiej od niejednego młodszego rywala.

Zespół z Warszawy jest na jak najlepszej drodze do osiągnięcia jednego z największych sukcesów w historii polskiej siatkówki. W następnej fazie Pucharu Challenge zagra z Lokomotiwem Charków, jednak po wygranej z Rosjanami, to polski zespół będzie faworytem tej konfrontacji i droga do półfinału stoi przed nim otworem. Patrząc na całą drabinkę turnieju, AZS Politechnika ma spore szanse zagrać w finale tych rozgrywek i niewykluczone, że rywalem w nim może być Tytan AZS Częstochowa. ■

KRUSZGEO SA
www.kruszgeo.com.pl

PIASKI • ŻWIRY
KLEJE I ZAPRAWY BUDOWLANE

BETON
TOWAROWY C 8/10 – C 30/37

ZEK LIPIE
tel./fax 17 85 16 298 • tel. 502 784 658

drewno w domu

RABAT 10%

z programem DOM

przy okazaniu
tego ogłoszenia

skrzydło
lakierowane

15⁸⁵ /m²

OFERTA SPECJALNA

Panel podłogowy
DĄB KLEPKA

Gr.: 7 mm.

klasa
ścieralności
AC3

GWARANCJA
15^{LAT}

gwarancja
15 lat

~~249,-~~

158,-

Skrzydło pokojowe
PORTO

szer.: 80 cm. kolor: olcha

szerokość
deski 120 mm

~~69,90~~

63⁹⁰ /m²

Deska lita BAMBUS

parkiet, karbonizowany
Wym. 12 x 120 x 980 mm.

Organizujemy
montaż
podłóg i drzwi

szczegółowych informacji
udziela Punkt Obsługi Montażu

tel.: 17 86 75 815

www.leroymerlin.pl

LEROYMERLIN

dla domu,
z pomysłem

C.H. KRASNE K/ RZESZOWA CZYNNE: poniedziałek - sobota: 8-21, niedziela: 9-20
Oferta ważna w dniach 01-28.02.2012r.

SONY
make.believe

Konkurs

Sony

You

**...zwracamy pieniądze
za najdroższy produkt
na Twoim paragonie! ***

40"
(102 cm)

KLD-40NX720
3 799,-

46"
(117 cm)

KLD-46NX720
5 199,-

55"
(140 cm)

KLD-55NX720
7 999,-

60"
(152 cm)

KDL-60NX720
10 799,-



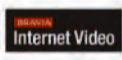
NX720

Smukły i stylowy telewizor 3D Full HD

1920 x 1080
Full HD 3D



Picture Engine
X-Reality



Podstawa monolityczna
dostępna opcjonalnie

40"
(102 cm)

KLD-40HX720
3 599,-

46"
(117 cm)

KDL-46HX720
4 599,-



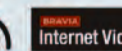
HX720

Odkryj świat internetu i 3D na dużym ekranie

1920 x 1080
Full HD 3D



Picture Engine
X-Reality PRO



* Warunkiem przystąpienia do konkursu jest zakup za kwotę minimum 2 000 zł.

Promocja trwa od 09.02-29.02.2012. Regulamin w salonach Sony Centre i na www.sonylovesyou.pl

„Sony”, „make.believe”, „Sony Centre”, „3D world created by Sony”, „BRAVIA” są zastrzeżonymi znakami handlowymi Sony Corporation.

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE na SonyLovesYou.pl

Sony Centre

sony.pl/SonyCentre

Rzeszów • ul. Krakowska 20 • C.H. Nowy Świat
tel. 17 863 04 06 • pon.-sob. 9-21, niedz. 10-19

Rzeszów • ul. Rejtana 69 • E.Leclerc - I piętro
tel. 17 860 11 66 • pon.-sob. 10-20, niedz. 10-18